

**Satan's Eden nr 164**  
*Suwerenność Boga, część 2, Ludzka wola*  
21 kwietnia 2024 r.  
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.  
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pochylmy głowy w modlitwie. Łaskawy Ojczy, próbujemy, Panie, ponownie spojrzeć na Twoją Suwerenność.

Ojczy, rozumiemy kondycję ludzkiej woli. Tak więc, Ojczy, po prostu modlimy się, Panie, abyś pomógł nam po prostu odpuścić i pozwolić Bogu, zdając sobie sprawę, Panie, że wszystko, co będzie, zostało już zaplanowane.

Tak więc, Ojczy, prosimy Cię, abyś otrzymał chwałę i zaszczyt. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen. Możesz usiąść.

Cóż, dzisiejsze poranne kazanie będzie nr 164, Boża suwerenność i ludzka wola. Jest ono oparte na pewnych rzeczach, które powiedział brat Branham,

Z **Raju Szatana s. 35** (Powiedział:) *Boży Eden został ustanowiony w sprawiedliwości.* (To jest właściwa mądrość, która jest właściwym lub poprawnym sposobem myślenia, który jest zasadniczo Bożym sposobem myślenia). Tak więc Boży Eden został ustanowiony z Bożym sposobem myślenia). *Raj szatana jest ustanowiony w grzechu, ponieważ szatan jest grzechem. Bóg jest sprawiedliwością.*

(Tak więc jedno jest prawością-mądrością, a drugie jest nieprawością-mądrością. Tym właśnie jest grzech, niewiarą).

*Królestwo Boże zostało ustanowione w sprawiedliwości, pokoju i życiu; natomiast ustanowienie szatana polega na grzechu i grzechu religijnym. Zauważmy, jak zwiódł ją w oszustwie, jak powiedział, że to robi. Obiecał to uczynić.*

Czy ktoś o tym wiedział? Przejdźmy do **Izajasza**, jeśli chcesz poznać niektóre z tych Pism, jeśli... Chyba powinienem zacytować ich więcej. Przejdźmy na chwilę do 14 rozdziału **Księgi Izajasza** i zobaczymy, co szatan tutaj powiedział. Przeczytamy **to w 14 rozdziale Księgi Izajasza**.

*I zobacz, co ten człowiek zrobił: **Izajasz 14**, zacznij od 12 wersetu. **"Jakże spadłeś z nieba, Lucyferze, synu poranka! Jakże zostałeś ścięty na ziemię, który osłabiłeś narody!***

***13 Albowiem rzekłeś w sercu swoim: Wstąpię do nieba, wywyższę tron mój nad gwiazdy... (to synowie.) ... gwiazdy Boże: I ustawię (zauważmy ponownie jego własną wolę) również na górze zgromadzeń, po północnej stronie:***

***14 Wstąpię (znowu, to jego własna wola) ponad wyżyny chmur; będę jak Najwyższy".***

*(Tak więc cztery razy okazuje się, że szatan zaangażował tu swoją własną wolę).*

*Zauważmy teraz, że głównym wątkiem, który widzimy w odniesieniu do szatana, jest to, że wydaje się, iż chodziło mu o to, aby jego własna wola została spełniona, co chciał uczynić i stać się w przeciwieństwie do Syna Bożego.*

*Jeśli spojrzysz na Syna Bożego, powiedział w **Liście do Hebrajczyków 10: 7-9: "Przychodzę, aby pełnić Twoją wolę, o Boże". W Ewangelii Łukasza 22:42** powiedział: **"Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie".***

*Powiedział też w **Ewangelii Jana 4:34: "Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał".** (To jest Jego energia).*

*I wreszcie w Ewangelii **Łukasza 11:2, Mateusza 6:10 i Mateusza 26:42** mówi: **Bądź wola Twoja.***

*Zauważmy więc, że Jezusowi chodziło o wypełnianie woli Ojca. Zauważmy jednak, że z drugiej strony Szatanowi chodzi tylko o jego własną wolę.*

*Widzimy więc tutaj **wyraźne różnice w postawach między Synem Bożym**, który polegał na poddaniu własnej woli woli Ojca, **a szatanem, który polegał wyłącznie na własnej woli.** Jest to dość wyraźna różnica.*

*Z jego przesłania **Kim jest ten Melchizedek s. 46 Na początku Bóg mieszkał sam ze swoimi atrybutami, o czym mówiłem dziś rano.***

*To są Jego myśli. Nie było nic, tylko sam Bóg. Ale On miał myśli. Tak jak wielki architekt może zapisać w swoim umyśle i narysować to, co myśli, że zbuduje.*

*Stworzyć, teraz, nie może stworzyć; może wziąć coś, co zostało stworzone i zrobić to w innej formie, ponieważ tylko Bóg może tworzyć. Ale on ma w umyśle to, co zamierza zrobić, i to są jego myśli; to są jego pragnienia.*

*Teraz jest to myśl, a potem ją wypowiada i wtedy jest to słowo. A słowo jest myślą, gdy jest wyrażone; jest słowem.*

**47** *Wyrażona myśl jest słowem. Ale najpierw musi to być myśl. Tak więc są to atrybuty Boga; potem staje się myślą, a następnie słowem.*

**48** *Zauważmy, że ci, którzy mają dziś wieczorem Życie Wieczne, byli z Nim i w Nim, w Jego myśleniu, zanim jeszcze pojawił się Anioł, gwiazda, Cherubin czy cokolwiek innego. To jest wieczne. A jeśli masz Życie Wieczne, zawsze byłeś, nie będąc tutaj, ale kształtem i formą, którą nieskończony Bóg...*

**49** *A jeśli nie jest nieskończony, to nie jest Bogiem. Bóg musi być nieskończony. My jesteśmy skończeni; On jest nieskończony. Był wszechobecny, wszechwiedzący i wszechmocny. Jeśli nie jest, to nie może być Bogiem: zna wszystkie rzeczy i wszystkie miejsca z powodu swojej wszechobecności. Wszechwiedza czyni Go wszechobecnym. **On jest Istotą.***

**On nie jest jak wiatr. Jest Istotą;** *mieszka w domu. Ale bycie wszechwiedzącym, znającym wszystkie rzeczy, czyni Go wszechobecnym, ponieważ wie wszystko, co się dzieje.*

**Nie może być pchły, która mruży oczy, ale On ją zna. A On wiedział, zanim jeszcze istniał świat, ile razy pchła mrużyła oczy i ile łoju w nich miała; zanim jeszcze istniał świat. To jest nieskończone. Nie możemy tego pojąć w naszych umysłach, ale taki jest Bóg, nieskończony.**

**50** *I pamiętaj, ty, twoje oczy, twój posąg, czymkolwiek byłeś, byłeś w Jego myślach na początku. A jedyną rzeczą, którą jesteś, jest wyrażenie, Słowo. Po tym, jak On to pomyślał, wypowiedział to i oto jesteś.*

*Jeśli tak nie jest, jeśli nie jesteś w Jego myśleniu, nie ma możliwości, abyś kiedykolwiek tam był, ponieważ On jest Tym, który daje Życie Wieczne.*

**51** Pamiętajcie, jak czytaliśmy w Piśmie Świętym: "*Nie ten, który chce, ani ten, który biegł, lecz Bóg...*". Aby Jego przeznaczenie było prawdziwe, mógł On wybrać przed każdym czasem, kogo.

**Czy wiesz, że Bóg jest suwerenny w swoim wyborze? Bóg jest suwerenny. Kto mógł Mu powiedzieć, że jest lepszy sposób na stworzenie świata? Kto ośmieliłby się powiedzieć Mu, że źle prowadzi swój biznes?**

**Nawet samo Słowo jest suwerenne. Nawet objawienie jest suwerenne. On objawia temu, komu chce objawić. Samo objawienie jest suwerenne w Bogu. W ten sposób ludzie walą w rzeczy, skaczą na rzeczy i uderzają w rzeczy, nie wiedząc, co robią. Bóg jest suwerenny w swoich dziełach.**

Jedną z największych debat teologicznych od zarania dziejów jest idea, że człowiek jest wolnym podmiotem moralnym i dotyczy mocy ludzkiej woli.

Nawet dzisiaj, po wielkich debatach Marcina Lutra i Erazma dotyczących mocy ludzkiej woli i całkowitym unicestwieniu Erazma i humanistycznej filozofii "mocy ludzkiej woli", wciąż widzimy największe zamieszanie dotyczące tak zwanej "mocy ludzkiej woli".

Tak, widzisz, moc wolnej woli jest humanistyczną koncepcją, która została przyjęta przez wielu chrześcijańskich pastorów na przestrzeni wieków.

**Jana 15:16 Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem i ustanowiłem was, abyście szli i owoc przynosili, i aby owoc wasz pozostał, aby o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imieniu moim, dał wam.**

Nie mówi tu tylko o apostołach, ale o wybranych, którzy są przeznaczeni do przynoszenia owocu, a złe drzewo nie jest przeznaczone do przynoszenia owocu, nie może.

Tara nie może przynosić owoców, więc pozwala się jej związać, a następnie związać w wiązki, aby można ją było zebrać do spalenia.

Nie można związać nasion, jak wspomniałem, jeśli weźmiesz gumkę i zobaczysz, ile nasion możesz związać, powiedziałbym, że prawie żadnych. Ale weź chwasty i możesz związać je w wiązki, co ułatwi wysłanie ich na stos chwastów do spalenia.

Ale zostaliśmy wybrani w Nim przed założeniem świata, abyśmy mogli być przeznaczeni do przybrania za synów i upodobnienia się do obrazu pierwotnego Syna.

**Efezjan 1:3** *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w miejscach niebieskich w Chrystusie:*

**4** *Według tego, jak **wybrał nas w Nim przed założeniem świata**, abyśmy byli święci i bez winy przed Nim w miłości: (lub w Jego Obecności w miłości,)*

**5** *przeznaczywszy nas dla siebie do przybrania za dzieci przez Jezusa Chrystusa, według upodobania **woli swojej**,*

Tak więc w przeciwieństwie do szatana, który troszczył się o własną wolę, jesteśmy wybrani i przeznaczeni zgodnie z upodobaniem Jego woli.

**Rzymian 8:27** *A ten, który bada serca, wie, co jest zamysłem Ducha, ponieważ wstawia się za świętymi zgodnie z wolą Boga.*

**28** *A wiemy, że wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym, którzy Boga miłują, którzy według postanowienia jego powołani są.*

**29** *Albowiem tych, których przewidział (kiedy? przed założeniem świata, kiedy byliśmy w Nim), tych też przeznaczył na to, aby się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był **pierworodnym** między wielu braćmi. (Pierworodny oznacza, On jest pierworodnym wśród wielu braci).*

**30** *A kogo przeznaczył, tego też powołał; a kogo powołał, tego też usprawiedliwił; a kogo usprawiedliwił, tego też **uwielbił**. (To słowo to Endoxa, co oznacza, że Doxa będzie w nich).*

**31** *Cóż więc powiemy na te rzeczy? Jeśli Bóg jest za nami, któż może być przeciwko nam?*

Patrzmy więc na fakt atrybutów. Jest coś w nas, coś w synu Bożym, co chce czynić wolę Ojca, wiedząc, że Ojciec już od początku przewidział swój koniec, już przejrzał wszystkie możliwości i wszystko inne, i postawił na twojej drodze doskonałą drogę.

Ale szatan chce tego wszystkiego sam. Chce swojej woli. Zrobię to. Ja zrobię to.

Dalej stwierdza w Ewangelii **Jana 15:19** *Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby swoich; ale ponieważ nie jesteście ze świata, lecz Ja was wybrałem ze świata, dlatego świat was nienawidzi.*

**Jana 6:70** *Jezus im odpowiedział: Czyż nie wybrałem was dwunastu, a jeden z was jest diabłem?* (Zauważmy więc, że nawet Jezus wybrał tych, którzy mieli pójść za Nim).

**Jana 13:18** *Nie mówię o was wszystkich; wiem, kogo wybrałem; ale aby się wypełniło Pismo: Kto spożywa ze mną chleb, podniósł piętę przeciwko mnie.*

**Objawienie 17:14** *Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży; bo jest Panem panów i Królem królów; a ci, którzy są z nim, są powołani, wybrani i wierni.* (Nie będziesz z nimi, jeśli nie jesteś wybrany).

**1 Piotra 2:9** *Ale wy jesteście wybranym pokoleniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem osobliwym, abyście chwalili tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości:*

**1 Piotra 2:4** *Do którego przychodząc, jako do kamienia żywego, odrzuconego wprawdzie od ludzi, ale wybranego od Boga i drogocennego.* (Widzimy więc wszystkie te pisma święte mówiące o tym, że jesteśmy ludźmi wybranymi. Cóż, wybór nie jest twoim wyborem. To Jego wybór. A więc to Jego wola, a nie nasza wola).

**2 Tesaloniczan 2:13** *Jesteśmy jednak zobowiązani zawsze dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, ponieważ Bóg od początku wybrał was do zbawienia przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę:*

**Efezjan 1:4** *Tak jak wybrał nas w Nim przed założeniem świata, abyśmy byli święci i bez winy przed Nim w miłości:*

**Jana 15:16** *Nie wyście mnie wybrali,*

(Jest to tak ważne, ponieważ rozmawiasz z baptystą, który mówi, że największą rzeczą, jaką ma, jest wolna wola, a on nie zdaje sobie sprawy, że wolna wola oznacza, że jesteś tylko niewolnikiem, o czym mówiliśmy w zeszłym tygodniu. Więc Jezus mówi:)

*Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i ustanowiłem was, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał, aby o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, dał wam.*

**Jana 15:19** *Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby swoich; ale ponieważ nie jesteście ze świata, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego świat was nienawidzi.* (Ponownie widzimy, że Bóg wybiera).

**Marka 13:20** *A gdyby Pan nie skrócił tych dni, żadne ciało nie byłoby zbawione; ale ze względu na wybranych, których wybrał, skrócił dni.* (Ponownie widzimy tu więc Boży wybór).

**Mateusza 22:14** *Albowiem wielu jest powołanych, ale mało wybranych.*

**Mateusza 20:16** *Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wielu jest powołanych, ale mało wybranych.*

**Mateusza 12:18** *Oto sługa mój, którego wybrałem, umiłowany mój, w którym ma upodobanie dusza moja: Ducha mego włożę na niego, a on będzie sądził pogan.*

Najbardziej błędne poglądy są dziś wyznawane nawet przez wielu, którzy nazywają siebie wierzącymi. Najbardziej popularną ideą, która dominuje i jest nauczana z większości dzisiejszych ambon, jest to, że człowiek ma "**wolną wolę**" i że zbawienie przychodzi do grzesznika poprzez jego wolę we współpracy z Duchem Świętym.

Pamiętaj, że w zeszłym tygodniu obaliliśmy ten pomysł, gdy pokazaliśmy ci, że bez względu na to, w jaki sposób dokonujesz wyboru, twoja wola podlega zewnętrznym wpływom. Albo diabeł, albo Bóg.

Powiedzmy, że jest to albo presja rówieśników, albo presja Słowa. I tak, jak powiedział apostoł Paweł, jestem więźniem Chrystusa, a jeśli nie, to jesteś więźniem diabła. Dobrze? Nasza wola jest zasadniczo bardzo potulna. Są bardzo podatne na wpływy.

Najbardziej błędne poglądy są utrzymywane nawet przez wielu, którzy nazywają się dziś wierzącymi, ponieważ, jak już powiedziałem, forsują wolną wolę i że zbawienie przychodzi do grzesznika poprzez jego wolę współpracującą z Duchem Świętym, co jest całkowicie błędne.

Zaprzeczanie "**wolnej woli**" człowieka (jego mocy wybierania tego, co dobre, i jego wrodzonej zdolności do przyjęcia Chrystusa) oznacza popadnięcie w niełaskę i wyróżnienie się jako heretyk wśród akceptowalnych politycznie poprawnych kościołów.

A jednak Słowo Boże wyraźnie naucza w **Liście do Rzymian 9:16**: "*Nie z tego, który chce, ani z tego, który biegnie, lecz z Boga jest miłosierdzie*".

Zasadniczo dzisiaj przyglądamy się ludzkiej woli. Chcę dać ci wystarczająco dużo amunicji, abyś mógł powiedzieć: Pismo Święte mówi to, Pismo Święte mówi to, Pismo Święte mówi to. Tak więc, bez względu na wszystko, kiedy rozmawiasz ze swoimi przyjaciółmi baptystami lub fundamentalnymi przyjaciółmi, oni będą naciskać na wolę. Że Bóg tak umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna i kto chce, tego rodzaju rzeczy. I całkowicie błędnie interpretują to, co mówi Pismo. A przecież Słowo Boże wyraźnie uczy nas, że nie ten, kto chce. To nie on biegnie, ale Bóg okazuje miłosierdzie.

Komu zatem mamy wierzyć, Bogu czy tym kaznodziejom? Niektórzy jednak powiedzą: Czyż Jozue nie powiedział do Izraela w **Jozuego 24:15**: "*Wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć*"?

W rzeczywistości tak było; ale co jeszcze powiedział w tym najczęściej cytowanym zdaniu? "*czy bogom, którym służyli wasi ojcowie, którzy byli po drugiej stronie potopu, czy bogom Amorytów, w których ziemi mieszkacie*"!

Ale dlaczego ludzie próbują przeciwstawiać Pismo Święte Pismu Świętemu? Słowo Boże nigdy nie zaprzecza samemu sobie, a Słowo wyraźnie oświadcza, w

**Rzymian 3:11** "*Nie ma takiego, który by rozumiał, nie ma takiego, który by szukał Boga. 12 Wszyscy zeszli z drogi, razem stali się bezużyteczni; nie ma nikogo, kto czyniłby dobrze, nie, ani jednego*". (To wszyscy.)

Czyż Jezus nie powiedział do ludzi swoich czasów w Ewangelii **Jana 5:40**: "*Nie chcecie przyjść do Mnie, abyście mieli życie*"? Tak, i tak, niektórzy przyszli do Niego, niektórzy Go przyjęli, ale inni nie. Więc to prawda, a kim byli ci, którzy Go przyjęli? On daje nam odpowiedź w Ewangelii **Jana 1:12**.

**Jana 1:12-13** *Wszystkim zaś, którzy Go przyjęli, dał moc, aby się stali synami Bożymi,*

Innymi słowy, nie jesteś świnia, a potem stajesz się człowiekiem. Jesteś jak kijanka stająca się żabą lub gąsienica stająca się motylem. Innymi słowy, stawanie się jest już w tobie. Okej, masz moc. Masz władzę, by stać się tym, kim jesteś, synem Boga,



*tym, którzy wierzą w imię Jego; którzy narodzili się nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli człowieka, ale z Boga!* (Po prostu wszystko zależy od Niego).

Przyjmowanie Go nie ma więc nic wspólnego z naszą wolą, ale z wolą Bożą.

Ale czy Pismo Święte nie mówi: "*Ktokolwiek chce, może przyjść*"? Tak, ale czy to oznacza, że każdy ma **wolę** przyjść? A co z tymi, którzy nie mają **woli** przyjścia? "*Ktokolwiek chce, może przyjść*".

Nie oznacza to, że upadły człowiek ma w sobie moc, by przyjść, tak jak "*Wyciągnij rękę swoją*" nie oznacza, że człowiek z uschlą ręką ma w sobie zdolność, by się podporządkować.

Człowiek cielesny sam w sobie ma moc odrzucić Chrystusa. Ale sam w sobie nie ma mocy, by przyjąć Chrystusa. Dlaczego? Ponieważ ma umysł, jak czytamy w

**Rzymian 8:7** *Ponieważ cielesny umysł jest nieprzyjaźnią przeciwko Bogu, ponieważ nie podlega prawu Bożemu, ani też nie może.*

Ponieważ ma serce, które Go nienawidzi, jak czytamy w Ewangelii **Jana 15:18** **Ś** *Jeśli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie znienawidził, zanim was znienawidził.*

Widzisz, w tym rzecz. Ilekroć jesteś w dołku i myślisz: Wszyscy mnie nienawidzą. Staram się żyć dla Boga, ale świat mnie odrzuca. Pamiętaj o jednej rzeczy: On był znienawidzony jako pierwszy. W porządku?

**19** *Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby swoich; ale ponieważ nie jesteście ze świata, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego świat was nienawidzi.*

**20** *Pamiętajcie na słowo, które wam powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeśli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować; jeśli zachowali moje słowa, to i wasze zachowają.*

Człowiek wybiera to, co jest zgodne z jego naturą, a zatem zanim kiedykolwiek wybierze lub preferuje to, co jest z Boga i duchowe, musi otrzymać nową naturę; innymi słowy, musi narodzić się na nowo.

**Przysłów 14:12** *Jest droga, która wydaje się człowiekowi słuszna, ale jej końcem są drogi śmierci.*

## **Przypowieści Salomona 16:9 *Serce człowieka obmyśla jego drogę, lecz Pan kieruje jego krokami.***

Nie można więc uciec od Boga. Jonasz próbował, poszedł i rzeczywiście się uratował. To naprawdę zabawne. Jonasz tak bardzo starał się uciec od Bożych przykazań, że w końcu został połknięty przez rybę i wyrzucony na brzeg.

Bóg Niniwitów był grubą rybą. Więc działał zgodnie z Bożymi planami, ponieważ był prorokiem. Ale oni zaakceptowaliby tylko proroka z tej ryby. Cóż, więc Bóg daje im rybę, a on jest ich prorokiem.

Myślę więc, jakie to zabawne, że Bóg ma poczucie humoru, ale wszystkie rzeczy współdziałają dla jego dobra. I jak mówi Biblia, możesz wybrać własną ścieżkę, ale wiesz co? Bóg pokieruje twoją ścieżką.

Należy zapytać: Ale czy Duch Święty nie pokonuje wrogości i nienawiści człowieka, gdy przekonuje grzesznika o jego grzechach i potrzebie Chrystusa? I czy Duch Boży nie wywołuje takiego przekonania w wielu, którzy giną? Taki język zdradza pomieszanie myśli.

Widzicie, jak Biblia mówi, że Ezaw szukał skruchy ze łzami. Zasadniczo brat Branham powiedział z krokodylimi łzami, ale on nie miał miejsca na skruchę.

Gdyby nieprzyjaźń takiego człowieka była naprawdę "przewyciężona", to chętnie zwróciłby się do Chrystusa. To, że nie przychodzi do Zbawiciela, dowodzi, że jego wrogość nie została przewyciężona.

Mógłby więc zalać się krokodylimi łzami jak Hillary, a wszyscy ci różni politycy mogą zalać się łzami, ja nigdy nie byłem w stanie tego zrobić, ale mogą zalać się łzami, kiedy chcą, i sprawić, że myślisz, że są naprawdę smutni, ale to wszystko tylko gra. Ale tutaj wiemy, że nie można tego zrobić, naprawdę, chyba że w sercu jest coś, co naprawdę tego pragnie.

Ale to, że wielu jest przez głoszenie Słowa przekonanych przez Ducha Świętego, którzy mimo to umierają w niewierze, jest uroczystą prawdą.

Jest jednak faktem, o którym nie możemy zapominać, że Duch Święty czyni coś więcej w każdym z wybranych przez Boga niż w niewybranych:

Innymi słowy, On działa w tobie, abyś chciał i czynił, ale nie działa w nich, aby chcieli i czynili. W przeciwnym razie mają życie wieczne. Jeśli więc On nie działa

w nich, aby chcieli i czynili, to tylko pokazuje, kim oni są. On najpierw działa w nich, aby wypełniali Jego wolę, a potem są gotowi być posłuszni i wykonywać Jego dzieło.

Biblia wyjaśnia to w **Liście do Filipian 2:13**: "*Albowiem to Bóg sprawuje w was chcenie i wykonanie według upodobania swego*".

W odpowiedzi na to, co powiedzieliśmy, Ormianie odpowiedzieliby: Nie; dzieło przekonywania Ducha jest takie samo zarówno w nawróconych, jak i nienawróconych, a tym, co odróżnia jedną klasę od drugiej, jest to, że ci pierwsi poddają się Jego dążeniom, podczas gdy ci drudzy się im opierają.

Ale gdyby tak było, chrześcijanin "*różniłby się*", podczas gdy Pismo przypisuje "*różnienie się*" rozróżniającej łasce Bożej, jak widzimy w

**1 List do Koryntian 4:7** *Bo któż ci każe różnić się od drugiego?* (To nawet nie ty chcesz się różnić, "zamierzam stanąć po stronie Boga". Nie powiedziałbyś tego, chyba że Bóg byłby w tobie, aby to powiedzieć. Cóż, możesz powiedzieć: "Zamierzam wybrać Boga". Cóż, to nie ty dokonujesz tego wyboru, to Bóg dał ci możliwość dokonania tego wyboru).

*Bo któż każe ci różnić się od innych? I co masz, czego nie otrzymałeś?* (Nigdy o tym nie zapominaj. Gdyby nie mieszkał w tobie Duch Święty, nie miałbyś pojęcia o żadnej z tych rzeczy). *A jeśli to otrzymałeś, czemu się chlubisz, jakbyś tego nie otrzymał?*

Innymi słowy, po co się przechwalać i mówić: no cóż, jestem w wiadomości? Wiesz, ja będę... Jestem Boży i będę, zapomnij o tym. Po prostu spójrz na Jezusa, który jest autorem i dokończycielem twojej wiary.

Gdyby tak było, chrześcijanin miałby podstawy do chlubienia się i chwalenia siebie za współpracę z Duchem Świętym.

Byłoby to jednak całkowicie sprzeczne z **Listem do Efezjan 2:8**: "*Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was samych: Boży to dar*".

A co z twoim faktycznym chrześcijańskim doświadczeniem? Czy nie było czasu, kiedy nie chciałeś przyjść do Chrystusa? Cóż, był. Od tego czasu przyszedłeś do Niego. Postawa prawdziwego chrześcijanina, który narodził się na nowo, jest najlepiej widoczna w

**Psalmy 115: 1** *Nie nam, Panie, nie nam, ale imieniu twemu daj chwałę, dla miłosierdzia twego i dla prawdy twojej.*

**2** *Dlaczego poganie powinni mówić: Gdzie jest teraz ich Bóg?*

**3** *Ale nasz Bóg jest w niebiosach; uczynił, co mu się podobało.*

Jako prawdziwie narodzeni chrześcijanie ponownie przyznamy, że przyszedliśmy do Chrystusa, ponieważ Duch Święty przeprowadził nas od niechęci do gotowości. Czy nie jest również prawdą, że Duch Święty nie uczynił w wielu innych tego, co uczynił w tobie?

Przyznając, że wielu innych również słyszało poselstwo Ewangelii i pokazano im, że potrzebują Chrystusa, ale nadal nie chcą do Niego przyjść.

W ten sposób On dokonał w tobie więcej niż w nich. Czy twoja odpowiedź brzmi: **"Dobrze pamiętam czas, kiedy została mi przedstawiona wielka kwestia, a moja świadomość świadczy o tym, że moja wola działała i że poddałem się żądaniom Chrystusa wobec mnie"**? To prawda, prawdopodobnie tak było.

Ale zanim **"uległeś"**, Duch Święty pokonał cielesną wrogość twojego umysłu wobec Boga. A tej **"wrogości"** On wcale nie pokonuje. Czy należy powiedzieć: "To dlatego, że nie chcą, aby ich wrogość została pokonana".

Spójrz, nie ma nikogo, kto chciałby z własnej woli, z własnej natury, dopóki Bóg nie wyłoży swojej wszechmocnej mocy i nie dokona cudu łaski w ich sercach.

Czym jest ludzka wola? Czy jest ona czynnikiem samostanowiącym, czy też jest z kolei zdeterminowana przez coś innego?

Czy jest suwerenem czy sługą? Czy wola jest nadrzędna w stosunku do każdej innej zdolności naszego jestestwa, tak że je ujarzmia, czy też jest pokonywana przez ich impulsy i poddana ich przyjemności?

Czy wola rządzi umysłem, czy też umysł kontroluje wolę?

Czy wola jest wolna i może robić, co jej się podoba, czy też musi być posłuszna czemuś, co znajduje się poza nią? "

Czy wola stoi poza innymi wielkimi zdolnościami lub mocami duszy, człowiekiem w człowieku, który może odwrócić człowieka i lecieć przeciwko człowiekowi i podzielić go na segmenty, tak jak szkło rozbija się na kawałki?

Czy też wola jest połączona z innymi zdolnościami, tak jak ogon węża jest połączony z jego ciałem, a to z kolei z jego głową, tak że tam, gdzie podąża głowa, podąża całe stworzenie?

Innymi słowy, czy twoja wola, podobnie jak ogon węża, jest przywiązana do jego ciała i głowy? Więc gdziekolwiek pójdzie głowa, ogon podąża za nią. Cóż, to jest twoja wola. Innymi słowy, podąża ona tam, gdzie prowadzi cię Bóg.

A *jak człowiek myśli w swoim sercu, taki też jest?* Najpierw myśl, potem serce (pragnienie lub niechęć), a następnie czyn.

Czy to w ten sposób pies macha ogonem? A może to wola macha ogonem? Czy wola jest pierwszą i najważniejszą rzeczą w człowieku, czy też jest ostatnią rzeczą, która ma być podporządkowana i na swoim miejscu pod innymi zdolnościami?

Prawdziwą filozofią moralnego działania i jego procesu jest **Księga Rodzaju 3:6**: *"A gdy niewiasta ujrzała, że drzewo jest dobre do jedzenia" (zmysły, percepcja, inteligencja), "i drzewo pożądane" (to twoje uczucie), "wzięła i jadła z niego" (to pokazało, że jej wola została wybrana przez nią, ponad wolą Boga, aby nie spożywała owocu).*

Innymi słowy, Bóg powiedział jej, żeby tego nie robiła. Ale jej zmysły uznały, że jest to dobre do jedzenia i dobre do jedzenia i wszystkiego innego. Postanowiła więc być nieposłuszna Słowu Bożemu.

Są to kwestie o bardziej akademickim znaczeniu. Mają one znaczenie praktyczne. Wierzmy, że nie posuwamy się za daleko, gdy twierdzimy, że odpowiedź na te pytania jest podstawowym testem doktrynalnej solidności.

**Natura ludzkiej woli.** Czym jest wola? Odpowiadamy, że wola jest zdolnością wyboru, bezpośrednią przyczyną wszelkiego działania. Wybór z konieczności oznacza odrzucenie jednej rzeczy i przyjęcie innej.

Zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty muszą być obecne w umyśle, zanim możliwy będzie jakikolwiek wybór.

W każdym akcie woli istnieje preferencja, pragnienie raczej jednej rzeczy niż innej. Tam, gdzie nie ma preferencji, ale całkowita obojętność, nie ma wyboru.

**Wola to wybór, a wybór to decyzja pomiędzy dwiema lub więcej alternatywami.** Jest jednak coś, co wpływa na wybór; coś, co determinuje decyzję.

Stąd wola nie może być suwerenna, ponieważ jest sługą tego czegoś. Wola nie może być jednocześnie suwerenem i sługą. Nie może być jednocześnie przyczyną i skutkiem.

Wola nie jest sprawcza, ponieważ, jak powiedzieliśmy, coś powoduje jej wybór, a zatem to coś musi być czynnikiem sprawczym.

Na sam wybór wpływają pewne względy i jest on zdeterminowany przez różne wpływy wywierane na samą jednostkę, stąd wybór jest efektem tych rozważań i wpływów.

A jeśli tak, to musi być ich sługą; a jeśli wola jest ich sługą, to nie jest suwerenna, a jeśli wola nie jest suwerenna, to z pewnością nie możemy o niej mówić, że jest absolutnie "wolna".

Akty woli nie mogą zaistnieć same z siebie. Twierdzenie, że mogą, oznacza postulowanie nieprzyczynowego skutku. Innymi słowy, Nic nie może czegoś wytworzyć.

Jednak we wszystkich wiekach byli tacy, którzy walczyli o absolutną wolność lub suwerenność ludzkiej woli. Ludzie argumentują, że wola posiada moc samostanowienia. Mówią na przykład, że mogę skierować wzrok w górę lub w dół.

Ten przypadek zakłada, że wybieram jedną rzecz, preferując inną, podczas gdy jestem w stanie całkowitej obojętności. Ale w momencie, gdy obojętność znika, dokonywany jest wybór, a fakt, że obojętność ustąpiła miejsca preferencjom, obala argument, że wola jest zdolna do wyboru między dwiema równymi rzeczami.

Wiem, że to trochę naciągane, jak sądzę, tego ranka, ale staram się przekazać, że musimy myśleć o tych rzeczach, ponieważ całkowicie poddaliśmy naszą wolę Jego woli. Musimy więc zrozumieć dlaczego. Ponieważ wola jest jak ogon węża. Po prostu podąża za nim. Widzisz, twoją głową może być Szatan lub Bóg. I to jest rzecz, którą musimy zrozumieć: jeśli to ma być Bóg, to wszystko robimy.

Jak już powiedzieliśmy, wybór oznacza akceptację jednej alternatywy i odrzucenie drugiej lub innych. To, co determinuje wolę, jest tym, co powoduje, że wybiera.

Jeśli wola jest zdeterminowana, to musi istnieć determinant. Co determinuje wolę?

Odpowiadamy, że najsilniejszym motywem jest siła woli, która jest na nią wywierana. To, czym jest ta siła, różni się w zależności od przypadku. Dla jednego może to być logika rozumu, dla innego łód sumienia, dla innego impuls emocji, dla jeszcze innego podszept kusiciela, z inną mocą Ducha Świętego; którakolwiek z nich przedstawia najsilniejszą moc motywacyjną i wywiera największy wpływ na samą jednostkę, jest tą, która popycha wolę do działania.

Jeśli więc twoja wola opiera się tylko na słowie, nie ma znaczenia, czy są to emocje. Nie ma znaczenia jakkolwiek jest twój motyw, jakkolwiek jest twoja przyczyna, jakkolwiek jest twoja emocja, to jest słowo.

Innymi słowy, działanie woli jest zdeterminowane przez ten stan umysłu (który z kolei jest pod wpływem świata, ciała i diabła, a także Boga), który ma największy stopień tendencji do pobudzania.

Aby zilustrować to, co właśnie powiedzieliśmy, przeanalizujmy prosty przykład. Pewnego niedzielnego popołudnia pewien brat cierpiał na silny ból głowy.

Pragnął odwiedzić chorych, ale obawiał się, że jeśli to zrobi, jego stan się pogorszy. W konsekwencji nie był w stanie uczestniczyć w głoszeniu Ewangelii tego wieczoru.

Stanęły przed nim dwie alternatywy: odwiedzić chorych tego popołudnia i ryzykować, że sam zachoruje, lub odpocząć tego popołudnia (i odwiedzić chorych następnego dnia), i prawdopodobnie wstać odświeżonym i sprawnym na wieczorne nabożeństwo.

Co zdecydowało o wyborze naszego przyjaciela między tymi dwiema alternatywami? Wola? Wcale nie. To prawda, że w końcu wola dokonała wyboru, ale to sama wola została poruszona do dokonania wyboru.

W tym przypadku pewne względy przedstawiały silne motywy do wyboru jednej z alternatyw; motywy te zostały zrównoważone, jeden przeciwko drugiemu, przez samą jednostkę, w jej sercu i umyśle. A ponieważ jedna z alternatyw była wspierana przez silniejsze motywy niż druga, decyzja została odpowiednio podjęta, a następnie wola zadziałała.

Z jednej strony brat czuł się zmuszony przez poczucie obowiązku do odwiedzania chorych; miał współczucie, aby to robić, a zatem silny motyw został przedstawiony jego umysłowi.

Z drugiej strony, jego osąd przypomniawszy mu, że sam nie czuje się najlepiej, że bardzo potrzebuje odpoczynku, że jeśli odwiedzi chorych, jego własny stan prawdopodobnie się pogorszy, a w takim przypadku nie będzie mógł uczestniczyć w głoszeniu Ewangelii tej nocy. Co więcej, wiedział, że następnego dnia, jeśli Pan zechce, będzie mógł odwiedzić chorych, więc doszedł do wniosku, że tego popołudnia powinien odpocząć.

Przed naszym chrześcijańskim bratem stanęły więc dwie alternatywy. Po jednej stronie było poczucie obowiązku plus jego własne współczucie, po drugiej stronie było poczucie własnej potrzeby plus prawdziwa troska o chwałę Bożą, ponieważ czuł, że powinien uczestniczyć w głoszeniu Ewangelii tej nocy.

To ostatnie przeważyło. Względy duchowe przeważyły nad poczuciem obowiązku. Po podjęciu decyzji wola zadziałała zgodnie z nią, a on udał się na spoczynek.

Analiza tego przypadku pokazuje, że umysł lub zdolność rozumowania były kierowane przez względy duchowe, a umysł regulował i kontrolował wolę.

Dlatego mówimy, że jeśli wola jest kontrolowana, to nie jest ani suwerenna, ani wolna, ale jest sługą umysłu.

Tylko wtedy, gdy widzimy prawdziwą naturę wolności i naznaczenia, że wola podlega motywom, które na nią wpływają, jesteśmy w stanie dostrzec, że nie ma konfliktu między dwoma stwierdzeniami Słowa Bożego, które dotyczą naszego błogosławionego Pana.

Zatrzymamy się tutaj. Zdaję sobie sprawę, że dla niektórych jest to trochę skomplikowane, ale staram się, abyś zrozumiał, że kiedy patrzysz na wszystkie wybory, których dokonujesz w życiu, jeśli twoją gwiazdą północną jest Słowo Boże, to ono poprowadzi je wszystkie, a wszystkie rzeczy będą współdziałać dla twojego dobra.

Jeśli wybory, których dokonujesz w życiu, są twoimi własnymi wyborami, których próbujesz dokonać, to będziesz pod wpływem czegoś innego. Może to być pożądanie, mogą to być pieniądze, może to być cokolwiek innego. Te wybory



sprawią, że pójdziesz inną ścieżką, a zatem wszystkie rzeczy nie będą ze sobą współpracować. Ta rzecz wybuchnie ci w twarz.

Zatrzymamy się więc w tym miejscu i wznowimy za dwa tygodnie. W przyszłym tygodniu przyjrzymy się pytaniom i odpowiedziom ministrów z całego świata.

Pochylmy więc głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcze, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, za Twoje Słowo. I, Panie, zdaję sobie sprawę, że czasami myślimy o tych rzeczach, ale w rzeczywistości wiele razy nie myślimy o tych rzeczach. Po prostu podążamy za czymkolwiek i stajemy się ofiarą dokonującą złych wyborów, ponieważ nasze skupienie jest niewłaściwe.

Tak więc, Panie, ten główny temat dotyczący suwerenności Boga i ludzkiej woli powinien powiedzieć wszystko. Właśnie tam jest to, że jeśli pozwolimy Mu być naszym Wszystkim we Wszystkim, wtedy dokonamy właściwych wyborów i wszystkie rzeczy będą współdziałać dla naszego dobra.

Tak więc, Panie, po prostu powierzamy to wszystko w Twoje ręce. Modlimy się w Imię Jezusa.

Amen.